

J. M. Czwarta Niedziela Adwentu

Ekscelencjo,

W chwili, kiedy Wasz kraj, tak bardzo ważny pod wieloma względami, doznaje tak bolesnego doświadczenia, wiedźcie, że pewna karmelitka, zresztą w jedności ze wszystkimi swoimi siostrami, odczuwa gębkoko w swoim sercu, swoich myślach i swojej modlitwie cierpienie, ale również i nadzieję dla Polski.

W tych dniach wszystko się przeżywa i ofiarowuje w jej intencji. Przede wszystkim, wszystko się zawiera Niepokalanemu Sercu Maryi, Tej, Która jest Królową Polski, w sposób szczególny Jej poświęconej.

Myślę również o Ojcu Maksymilianie Marii Kolbem, którego tak bardzo kochamy tutaj. Jakżeż on musi się wstawiać przed swoją "Mamą" za swoją Ojczyznę. Boleść Ojca Świętego, naszego "słodkiego Chrystusa na ziemi" musi być bardzo wielka, i musi go kosztować niemożliwość bycia obok Was, ale przecież On tak bardzo jest z Wami w sposób duchowy!

W tych dniach, poprzedzających Boże Narodzenie, nieustannie proszę przepowiedzianego [zapowiedzianego przez proroków- tl.] Króla Miłości I Pokoju, aby ochronił swoje dzieci i swoich umiłowanych braci.

I niech Jego słodka Mama, "Maryjo, Królowo Polski" [w tekście oryginalnym po polsku, w wołaczu] czuwa... czuwa...

i chroni Ciebie, Ekscelencjo, jak również wszystkich Twoich rodaków, w swoim Niepokalanym Sercu!

Siostra Marie-Odile od Zwiastowania, O.C.D.